

---

# Pożegnanie.

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 48/3-4, 201

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

**Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.**



## POŻEGNANIE

Żegnamy dziś Waldemara Rolbieckiego, który nas opuścił po kilkunastu latach dzielnego zmagania się z chorobą Parkinsona.

Związany był z dwoma miastami: Poznaniem, gdzie się urodził, gdzie zdał maturę i skończył dwa fakultety humanistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Warszawą, w której przeżył ponad pół wieku.

Tu w czasie okupacji uczęszczał do tajnego gimnazjum Zgromadzenia Księży Marianów na Bielanach, tu zainteresował się i rozentuzjzmował ideami polskiego harcerstwa. Obdarzony walorami przywódczymi wkrótce ukończył kurs instruktorski i mając lat szesnaście został mianowany podharcemistrzem oraz zastępcą komendanta porporca „Chrobry” w „Szarych Szeregach”.

Gdy wybuchło powstanie warszawskie nie mogło zabraknąć w nim „Ziemka” czyli „Popielicy” (pod takimi bowiem pseudonimami znany był wśród żoliborskiej młodzieży). Walczył w słynnym plutonie 227 „Żywiciela” w Armii Krajowej, gdzie grupowali się najmłodszy powstańcy, przeważnie byli „Zawiszacy”. Nie było im dane wywalczyć upragnionej wolności. Po upadku Żoliborza długą kolumną wymaszerowali na wygnanie. Jako jeniec wojenny został wywieziony do obozu w Altengrabow. Po wyzwoleniu natychmiast wrócił do kraju.

Osiadł w Warszawie w 1952 roku. Był autorem licznych prac z zakresu historii nauki, członkiem towarzystw i współautorem czasopism naukowych.

Uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Najdłużej związany był z Instytutem Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, niegdyś pod dyrekcją prof. Bogdana Suchodolskiego.

Kochał Tatry, które przemierzał latem szlakami turystycznymi, a zimą na nartach, kochał podróże po świecie i warszawskie Stare Miasto, na którym długo mieszkał, i które – złożony ostatnią chorobą – raz jeszcze chciał zobaczyć.

Cześć Jego pamięci!

*Koledzy z „Szarych Szeregów”*